

## Młode lata Arsenjewa

Specjalnie na nasze potrzeby tę historię o kapitanie i jego sputniku – jak mawiają Rosjanie – możemy rozpocząć tu, w naszym kraju. Będzie pewnie jakąś niespodzianką fakt, że od stycznia 1896 roku do 1900 roku młody oficer Władimir Arsenjew stacjonował w pułku w Polsce – wprawdzie w Łomży, a później w Warszawie. Inaczej wyglądała wtedy mapa świata i inne to były realia. Dla przykładu kolej transsyberyjska rozciągała się nie jak dziś od Moskwy, ale od Warszawy do Władywostoku. Żeby opowiedzieć o tym, jak to się stało, że ta dobrze rozpoczynająca się kariera wojskowa Arsenjewa w Europie skończyła się i znalazł się on na „drugim końcu świata” cofnijmy się do jego dzieciństwa.

Jego ojciec, Klaudiusz Arsenjew pracował jako kasjer Mikołajewskiej Drogi Żelaznej na przedmieściach Petersburga. Zaszczepił on w dziecku ciekawość dalekiego świata, pasję odkrywcy... Młody Władimir zaczytywał się w książkach podróżniczych i przygodowych. Studiował atlasy, a w końcu prace naukowe. Rodzice posłali go do szkoły wojskowej, gdzie nauczyciel geografii żywo zainteresował go Syberią. Wiadomo, że stacjonując już na terenach polskich Arsenjew czytał prace polskich badaczy Dalekiego Wschodu – Sieroszewskiego „Dwanaście lat w kraju Jakutów” oraz rozprawy ludoznawcze Ludwika Krzywickiego. Początkowo Arsenjew chciał się poświęcić karierze wojskowej, ale jego pasja mu na to nie pozwoliła. To właśnie tu, nad Wisłą dojrzała w nim szaleńcza decyzja by na własną prośbę otrzymać przeniesienie do pułku na drugim końcu mocarstwa. Wywołał tą prośbą powszechne zdumienie. Normalnie takie przeniesienie było ogromną karą. W wiele lat później napisze: „Kiedy spełniło się moje marzenie i wyruszyłem na Daleki Wschód, serce zamierało mi w piersi z radości. Pośród moich towarzyszy podróży znaleźli się ludzie, którzy bywali na wybrzeżu Oceanu Spokojnego. Nieustannie zamęczałem ich pytaniami o tajgę ussuryjską i jej czworonożnych mieszkańców”.

Arsenjew trafia do Władywostoku, zwanego wówczas „Perłą Wschodu” było to bowiem miasto jedyne w swoim rodzaju. Stąd, a następnie z Chabarowska wyrusza w coraz to nowe wyprawy badawcze w głąb ussuryjskiej tajgi. Na jednej z tych wypraw spotyka sławnego Golda.